

# GNONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznik z przesyłką pocztową 2 zł. 20 gr. (Dla odbiorców pismo na miejscu 2 złote. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Koszt okładki w Poczcie w Kasie Oszczędnościowej) Nr. 41294.  
Sklep „Goniec Czeŝtuchowski”, ul. Panny Marii 25—Telefon nr. 2554.

Czeŝtuchowa, Nałw, Marji P. 55. Tel. 2245. Główny p. 45.  
Redaktor lub jego zastępcy przyjmują ogłoszenia w wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—6 po poł.  
Rekopisy nadsyłanych redakcji nie zwraca.  
REDAKCJA I ADMINISTRACJA

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz 15 gr. Najtańsze ogłoszenia 10 gr. Oglaszający najmniejszej 50 proc. drożej. Oglaszający w 100 proc. drożej. W ogłoszeniach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Oglaszający w ogłoszeniach świątecznych, wczorajszych i bilansowych o 50 proc. droższe.

## Hitlerowcy gdańscy masakrują Polaków

INTERWENCJA GEN. KOMISARZA RZPLITEJ.

Gdańsk. — W ciągu soboty i niedzieli doszło w Gdańsku do dalszych burd ulicznych, których ofiarą w kilku wypadkach padli obywatele polscy, względnie Polacy obywatELE gdańscy.

Najbardziej z tych wypadków zdarzył się na ul. Langgasse w niedzielę popołudniu. Z przemarszerowującego oddziału partii nar.-socialistycznej, nosącego zwinięty sztandar, wyskoczyło w pewnym momencie trzech przywódców, którzy na padli na przechodzącego w tym momencie ulicą obywatela polskiego, oficera rezerwy, pracownika oddziału gdańskiego centrali robotników p. Chmielewskiego i za niesualutowanie sztandaru, pobito go i kastetami do utraty przytomności.

Na tej samej ulicy w kilka minut później napadnięty został student politechniki gdańskiej, obywatel polski, Wojciech Orszulak, który w podobny sposób został pobito do utraty przytomności.

W Oliwie w sobotę wieczorem wtargnęło kilkadziesiąt szturmowców do lokalu „Deutsches Haus”, w którym miało się później odbyć zebranie niemieckich inwalidów wojennych i pobito kilka znajdujących się tam osób.

Wśród pobitych znajduje się również trzech Polaków, a mianowicie woźnica Lewandowski, kolejarz Budzuc oraz szewc Hinz. Pobito również ciężko przywódcę niemieckiego Związku inwalidów wojennych, b. kapitana armii niemieckiej Pitscha i kilku członków związku. Policja w tym wypadku nie interwenjowała mimo że była wzywana na pomoc przez Polaków, którzy zajęcie obserwowali. W czasie napadu „Deutsches Haus” szczególnie wyróżnił się mąż zaufania partii nar.-socialistycznej, Polman, który wzywał do bicia Polaków.

Dalszy wypadek zdarzył się na Toepfergasse, gdzie onegdaj wieczorem Polak, obywatel gdański, p. Leon Koźniarek, napadnięty został przez trzech umundurowanych hitlerowców, którzy kilkakrotnie uderzyli go kastetami po głowie, raniąc go poważnie. Kazańka przewiozło go do szpitala.

Wszystkie te wypadki wywołały wśród ludności polskiej silne zdenerwowanie i zaniepokojenie. Ludność oczekuje od władz polskich, iż przez odpowiednie kroki zapewni jej bezpieczeństwo na terenie Wolnego Miasta.

Gdańsk. — Wobec wypadków pobicia Polaków, w ciągu soboty i niedzieli w gdańsku, komisarz generalny R. P. min. Papee interwenjował u zastępcy prezydenta senatora sprawiedliwości Wercinńskiego Kaisera, żądając ukarania winnych i naprawienia krzywd i szkód materialnych oraz gwarancji bezpieczeństwa i spokoju na przyszłość.

Senat przyrzekł wydać stanowcze zarządzenie w tym kierunku.

### AWANTURY.

Gdańsk. — W ciągu niedzieli na terenie Gdańska szturmowcy narodowo-socialistyczni pobili kilka osób za niesualutowanie sztandarów szturmowców.

### TEROR HITLEROWCÓW WOBEC OPOZYCJI.

Gdańsk. — W miejscowości Wieszental, w pow. Gdańskie Wzgórze doszło w sobotę wieczorem do strzelaniny pomiędzy szturmowcami a socjalistami, wynikiem której był jeden zabity i jeden ciężko ranny. Szturmowcy pod przewodnictwem kierownika partii narodowo-socialistycznej we Wrzeszczu, Ludwiga, dokonali napadu na dom socjalisty Zellera. Obie strony używały broni palnej, przyczem Ludwig został zabity, a jego towarzysz Fressonke z

miejscowości Święty Wojciech, ciężko ranny.

Policja, która się zjawiała po zajęciach, aresztowała Zellera, 5-ciu mężczyzn członków jego rodziny oraz 3 kobiety, również należące do rodziny.

### HITLEROWCY GDAŃSCY GROZĄ ZAMACHEM STANU.

Berlin. — Wypadki w Gdańsku przed stawiane są przez opinie niemiecką w swoim czasie. Mowę przywódcy na rodowych socjalistów w Gdańsku, Forstera, podaje wieczorny „Berliner Tageblatt” na froncie numeru. W mowie tej brzmi wyraźnie zapowiedź odwetu oraz walki bez pardonu o wielkie i wolne Niemcy. Te gdańskie wypadki wywołały wśród tutejszych obserwatorów zagranicznych żywe komentarze. Mówią się tu, że stoimy w przedmiotu olbrzymiej aktywizacji hitlerowców gdańskich, którzy mogą się posunąć do bar-



Obrazy inspektorów pracy.

Obrazy inspektorów pracy.

Zdjęcie masze przedstawi fragment obrad inspektorów pracy z terezu całego kraju, które odbyły się w Ministerstwie Opieki Społecznej pod przewodnictwem min. Mariana Zyndram-Kościckowskiego.

## Jeszcze sprawa sankcji

London. — Prasa przynosi sensacyjne artykuły o rzekomo panującym w gabinecie rozłamie w kwestii sankcji, wywołany środową mową kanclerza skarbu Neville Chamberlaina. Prasa ta zapowiada bliższe podanie się do „wymisji” min. Edena na znak protestu przeciwko odrzuceniu dotychczasowej polityki sankcyjnej.

Wiadomości te są co najmniej grubo

przesądzone, gdyż min. Eden indywidualnej polityki nie prowadzi i wszystkie jego wystąpienia miały pełną aprobatę premiera Baldwinia. Dlatego można by raczej mówić o przestąpieniu na stanowisku premiera, gdyby nie fakt, że premier cieszy się pełnym zaufaniem i brzmieniem większości partii konserwatywnej i większości członków gabinetu.

## We Francji o nowej konstytucji sowieckiej

Paryż. — Prądy prosowieckie są liczniejsze we Francji, niż prądy przeciwsowieckie, jednak zainteresowanie Moskwą jest powszechne w całym społeczeństwie. Ogłoszona wczoraj nowa konstytucja (trzecia z rzędu) jest obiektem ciekawości ogólnej, ciekawości oddawna utrzymywanej w napięciu przez zrzędną propagandę zainteresowanych czynników sowieckich.

Nowej konstytucji „Temps” poświęca artykuł wstępny. Jest to artykuł bardziej godny uwagi, że odzwierciedla nastroje licznych francuskich kół politycznych na sprawy rosyjskie.

„Temps” pisze, że wszystkie powieści, że nowa magna charta państwa komunistycznego oznaczać ma jakoby wielką ewolucję, widoczne „zburzaizo-

wanie” ustroju sowieckiego, wkraczając go jakoby na drogę zasad cywilizacji kapitalistycznej — wszystko to, pisze „Temps” — jest mirażem i w dodatku niebezpiecznym. Niebezpiecznym dlatego, że narody wierne demokracji liberalnej szukają rozpaczliwie drogi wyjścia z obecnego chaosu i pilnie śledzą ewolucję nowych ustrojów (faszyzm, komunizm, narodowy socjalizm), chociaż ustroj te poza pewnymi odcieniami oparte są na wspólnych zasadach i działają według wspólnych metod. Wyimaginowano nawet „demokrację autorytatywną”, tak jakby oba wyrażenia te nie, wyłączały się i nie przeżyły sobie wzajemnie.

Po takich uwagach w s t ę p n y c h

„Temps” odnosi się z największym sceptycyzmem do chwalców konstytucji stalinowskiej, mającej rzekomo zagwarantować odtąd obywatelom sowieckim „najbardziej kompletny” ustrój demokratyczny, oparty na powszechnym głosowaniu, częściowym uszanowaniu prawa własności prywatnej, na całkowitej wolności słowa, sumienia, prasy, zebrań, nietykalności osobistej i mieszkań i nawet na uszanowaniu tajemnicy korespondencji. Wszystkie te swobody obywatelskie w konstytucji Sowietów, następują zasadniczo wątpliwości z samego choćby faktu, że państwo sowieckie pozostaje nadal państwem komunistycznym, w którym władza należy do jednej klasy robotników i właścicieli, do jednej partii komunistycznej, będącej wyłącznie armaturą państwa w tym samym stopniu, w jakim partia faszystowska jest armaturą Włoch, a partia narodowo-socialistyczna armaturą Rzeszy hitlerowskiej.

„Temps” stwierdza poza tym jedynie, że nowa konstytucja sowiecka ma zrzęć nie przystosować ustrój do nowych konieczności gospodarczych, politycznych i międzynarodowych. Wszakże rdzeń ustroju sowieckiego pozostaje ten sam, jaki panował za czasów Lenina: podporządkowanie trzeciej międzynarodówce, której racją bytu jest przygotowanie re w olucji światowej.

Ciekawszą jeszcze jest opinia Milukowa, wyrażona w jego organie paryskim „Pоследняя Nowosti”. Dwie sprzeczne opinie — pisze Milukow — już się urobiły o konstytucji stalinowskiej: We dług jednej opinii Rosja sowiecka wkra cza śmiało i radykalnie na drogę prawdziwej demokracji; według drugiej opinii nowa konstytucja w niczem nie zmieni stanu rzeczy w Rosji, a to dlatego, że władza pozostanie całkowicie w rękach partii komunistycznej i właściwie tylko jej wierzchołków. Paradoksalność sytuacji tej — zaznacza Milukow — polega na tem, że obie opinie wydają się słuszne, tylko, że pierwsza jest względna, a druga — absolutna i nie ulega wątpliwości. Bez względu jednak na charakter nowych praw sowieckich i na treść nowej konstytucji, czego Milukow domaga się jedynie — to rzetelnego wypełnienia choćby tych przepisów, które sama władza sowiecka narzuca i wychwala. Otóż w rzetelność przestrzegania własnych przepisów przez władze sowiecką Milukow nie wierzy. Analizę swą Milukow kończy następującą uwagą: Czytając konstytucję Stalina ma się ochotę zawołać: „A czemuż nie przynieść teraz naszej gazety do Moskwy, skoro wszystkie te swobody i nawet bezplatny papier dla gazet — są tam teraz zagwarantowane. Jednak po sumieniu przestudiowaniu nowych praw i wolności, zapewnionych obywatelom rosyjskim przez konstytucję Stalina, docho dzimy do wniosku, że jednak bezpieczniejsz będzie, jeżeli odroczymy podróż i jeżeli gazeta nasza będzie dalej wychodziła... w Paryżu”.



W drugą rocznicę śmierci s. p. min. gen. Bronisława Pierackiego.

W dniu 15-go b. m., jako w drugą rocznicę tragicznej śmierci s. p. gen. Bronisława Pierackiego, ministra spraw wewnętrznych, odbyło się w Kościele parafialnym w Nowym Sączu nabożeństwo żałobne z udziałem przedstawicieli rządu i armii. Zdjęcie przedstawia grób - mauzoleum s. p. gen. Pierackiego w Nowym Sączu.

## JASTRZĘBIE ZDRÓJ PERŁA UZDROWISK ŚLĄSKICH

Nadzwyczajne wyniki leczenia: gorączka, stawowego i mięśniowego, ischias, dny, artretyzmu, skrofuloza, chorób kobiecych i chorób sercowych.

Bardzo dostępne kuracje ryczałtowe. Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Zakładu Kąpielowego.

# Tygodniowy przegląd

## Nad pięknym, modrym Dunajem.

Ożywienie w strefie nadunajskiej na tle ogólnej stagnacji w stosunkach międzynarodowych — stagnacji niemającej innego uzasadnienia. Jak tylko zakłopotanie i lęk dyplomacji wobec drażliwych i niebezpiecznych, a jednak wiszących nad Europą zagadnień — świadczy jednak o tem, że rządy państw sukcesji pohabsburskiej zdają sobie z niebezpieczeństw, jakie tam właśnie wylaniają się dla pokoju Europy.

Mamy więc do zanotowania dwa wydarzenia równie interesujące: zjazd królewski i podróż kanclerza Austrii. W Bukareszcie odbył się zjazd naczelników państw Małej Ententy: prezydent Benes i regent Paweł Karadzeordzewicz, byli gośćmi króla Karola II, pp. Titulesco i Krofta asystowali przy naradach, których materyj komunikaty oficjalnie nie wyjawiały. Odbyła się więc próba reperacji gmachu Małej Ententy, na którym ostatnio ujawniły się rysy dosyć niepokojące.

Równie ciekawa była nagła podróż p. Schuschnigga do Włoch, gdzie kanclerz Austrii zetknął się z Mussolinim, który niedawo udzielił odprawy ks. Stahrembergowi. Nieoficjalnie rozgłaszają po tej konferencji, że Włochy na wet na wypadek zbliżenia do Niemiec (a to w razie zerwania z Ligą Narodów, które może nastąpić jeszcze w ciągu czerwca), gwarantują Austrii niepodległość; sprawa restauracji Habsburgów jest natomiast w dalszym ciągu nieaktualna.

Zanotujemy jeszcze wielkie zbrojenia Czechosłowacji, które ponoć wielkie niezadowolenie wzbudziły w opozycyjnych kołach francuskich. Ależ to szaleństwo! — irytują się Francuzi. Fabrykować tyle materiału wojennego, który musi w razie wojny natychmiast wpaść w ręce niemieckie! Widać więc, że w Paryżu ocenia się dosyć ujemnie możliwości militarne braci z nad Weltawy.

## Poszli Blumowi na rękę.

We Francji przechodzi już fala strajków, która wydała m. in. ten efekt, że gabinet Sarraut chyłkiem, bez uroczystych pożegnań, wymknął się przez tylną furtkę i duża ekipa Leona Bluma objęła władzę w atmosferze rewolucji socjalnej. Kto wywołał tę atmosferę? Syndykaliści, czy komuniści? Najpewniej jedni i drudzy postarali się o szybką „mobilizację proletariatu”, aby ostrzec Leona Bluma przed spodziewanymi tergiversacjami i obrzydzić mu rolę „francuskiego Macdonalda”. W każdym razie akcją strajkową kierowała C.G.T. pod wodzą Leona Jouhaux, a strajkujący robotnicy wysunęli tylko gospodarcze postulaty. Strajkujący wykazali przytem pełną dyscyplinę i strejki nie pociągnęły za sobą poważniejszych następstw.

Podczas, gdy C.G.T. z satysfakcją podkreśla całkowiście zwycięstwo robotników, którzy uzyskali podwyżkę płac i wprowadzenie 40 godzinowego tygodnia pracy, przemysłowcy markują także jeden punkt: otóż ten, że poszli na rękę rządowi Bluma, co

oczywiście zechcą w odpowiedni sposób zdyskontować.

## Gość miły, ale kłopotliwy.

Negus nie znalazł powodzenia uad Tamizy. Przyjęty serdecznie przez tłumy, okazał się jednak dla rządu gościem dość kłopotliwym i otrzymał po cichu radę opuszczenia mglistego Albjonu. Biedny, wygnany monarcha afrykański, pakuje już więc toboły. Nie innego przyjęcia może „król królów” spodziewać się nad Lemaniem, gdzie panuje zupełny bałagan wobec nieprzejmnej inicjatywy argentyńskiej, grożącej rozbięciem Ligi Narodów. Zwycięzi nigdy nie mają racji i cesarz Abisynji nie znajdzie jej w zakłamaniej Europie. Sprawy abisynijskie stoją bardzo źle, mimo, że w samym kraju wzrasta ferment spowodowany

ceremonjalnego stosunku okupantów do „czarnej” ludności.

## W „państwie środka”.

Chińczycy biją się znowu między sobą, biją się o to... czy mają podjąć wojnę z Japonią, czy też stosować na dal wobec agresywnych wyspiarzy tolstojowską taktykę nie sprzeciwiając się złu.

Wojska kantońskie wkroczyły do strefy zawleśej od Nankinu.

Oderwanie Chin Północnych od „państwa środka” przez Japończyków wywołało w całym kraju nowy gwałtowny ruch nacjonalistyczny. Ogniskiem tego ruchu jest znowu tradycyjnie Kanton. Tym razem nacjonaliści chińscy wyraźnie dążą do obalenia marszałka Czan kaj szeka, które mu zarzucają powolność wobec Japonii.

Mówi się głośno o tem, że rząd kantonijski cieszy się poparciem Anglii. Zakojonej postępnymi imperjalizmu japońskiego. Sprawy Dalekiego Wschodu przybierają więc znowu obrót dosyć poważny. Wojny domowe chińskie dzisiaj dostarczają tylko tematu do scenariuszy filmowych. Ale jutro mogą stanowić punkt wyjścia do decydujących wydarzeń w dziejach świata.

## Radzimy nie odkładać na ostatni dzień!

Niewielka już ilość losów pozostała w kolekturze

# ANTONIEGO EGERA

I-sza Aleja 14 telefon 14. 41.

## Zacięta walka pomiędzy Goeringiem i Goebbelsem

Niemiecka prasa emigracyjna w Wiedniu podaje wiadomości o starannie ukrywanych, nowych zatargach wśród sier rządowych Rzeszy niemieckiej.

Od czasu nominacji Goeringa na komisarza dewizowego dokonano wielu aresztowań zarówno wśród członków oddziałów szturmowych (S.A.), jak i wśród sztafet ochronnych (S.S.).

Nowych aresztowanych osadzono w obozie koncentracyjnym niedawno otwartym w (Glückstadt (w Holstynie).

Aresztowanym zarzuca się, że brali udział w akcji skrzydła radykalnego partii, pod kierunkiem Goebbelsa.

Goering podobno ma w rękach dokumenty, mające skompromitować Goebbelsa. Podobno była nawet próba

wykradzenia tych dokumentów z gabinetu Goeringa. Po ujawnieniu tej próby dokonano nowych licznych aresztowań.

Goering prowadzi obecnie przez specjalnych delegatów śledztwo, mające skompromitować Goebbelsa i jego przyjaciół.

Na tle tej walki popełniono już jedno morderstwo.

Mianowicie jeden z przywódców szturmowców złożył zeznania, oskarżając o udział w spisku namiestnika Szlezewig-Holsztyn Lohse'go.

Gdy oskarżyciel ten wysłał do statku po przeładce, z ukrycia rozległy się strzały i szturmowiec został zabity na miejscu. Pogrzeb jego odbył się w zupełnej tajemnicy.

## TELEGRAMY

### PODRÓŻ HR. CIANO.

Londyn. — Podróż nowego włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Ciano do Berlina traktowana jest w Londynie jako demonstracja, mająca na celu przestrzeżenie Anglii i Francji, że o ile na nadchodzącym zebraniu Rady Ligi akcja ligowa przeciwko Włochom nie zostanie zakończona, Włochy ostatecznie wycofają się z frontu Stresy i zawrą układ z Niemcami.

Demonstracja ta nie jest traktowana zbyt poważnie przez tutajśże koła polityczne, które zwracają uwagę, że różnic dzielące Włochy i Niemcy są zbyt wielkie, aby mogło dojść do trwałego porozumienia między obu państwami.

### Wkrótce już koniec sankcji PRZECIWI WŁOCHOM.

Londyn. — Wedle doniesień, nadchodzących z Londynu, Hoare zdecydowany jest do ostatecznego zlikwidowania zarządzeń sankcyjnych, które wedle jego zdania nie tylko nie dołożyły powstrzymać zwycięstwa Włoch, ale w dodatku naruszyły w poważnym stopniu dobrobyt Wielkiej Brytanji, zagrażając egzystencji świata handlowego. Rozpoczynają się obecnie dyskusje polityczne w Londynie stoi całkowiście pod znakiem debaty sankcyjnej, którą rozpoczyna w najbliższą środę angielska rada gabinetowa, a którą to sprawą zajmować się będzie także izba gmin.

Co się tyczy zagadnienia Niemiec, to

kierujące koła Londynu stwierdzają raz jeszcze, że pokój Europy zależeć będzie od wyniku rokowań angielsko-niemieckich.

W każdym razie znajduje się obecnie Anglia w przededniu ważnych rozstrzygnięć.

Jeżeli idzie o Francję, to Londyn podziela całkowiec opinie Berlina, wedle której Francja stała się obecnie z uwagi na swą chaotyczną sytuację wewnętrzną, tylko drugorzędnym czynnikiem równowagi europejskiej.

## Dymisja Edena?

Londyn. — Dzienniki londyńskie zajmują się rozwojem sytuacji politycznej w najbliższych dniach i mówią z większą, lub mniejszą otwartością o możliwości ustąpienia Edena.

„Observer” pisze np., że istnieją różne przypuszczenia na temat stanowiska Edena w gabiniecie. Jego stanowisko wobec kwestji sankcji nie jest jeszcze znane, a jego ewentualne ustąpienie określa się całkiem otwarcie, jako możliwe.

„Sunday Dispatch” oświadcza, że koła polityczne zarówno Londynu, jak i zagranicy, zajmują się żywo pytaniem, czy Eden ustąpi. Eden był pierwszym apostołem sankcji. Obecnie Hoare powrócił do gabinetu, a polityka Edena okazała się bezowocną i niebezpieczną. Eden jest obecnie gotów wyrzucić sankcje poza burzę, ponieważ nie udaremniały zwycięstwa włoskiego, a natomiast zaskoczyły dobrobytowi Wielkiej Brytanji i naraziły na nie

**Kino „LUNA”**  
Franciszka GAAL  
i Paweł Hörbiger  
w filmie  
**Hlonka (Papryka)**  
Początek stanów o g. 6. 31 ostatni o g. 10.

bezpociętność jej autorytet i jej egzystencje.

„Sunday Express” oświadcza również, że w kołach politycznych panuje powszechny pogląd, że Eden ustąpi i usunie się z rządu.

## CZESI NIE POZWOLILI NA WIEC POLSKI.

Mor. Ostrawa. — Władze czeskie bez podania powodu zakazały urządzenia w Trzyńcu wiecu protestującego przeciw masowemu wydaleniom robotników polskich z hut żelaznych.

## Strajki we Francji wygasają

Paryż. — W poniedziałek przed południem podjęto pracę we wszystkich fabrykach maszyn w Paryżu i okolicy. — W poszczególnych mniejszych fabrykach, gdzie nie osiągnięto jeszcze porozumienia, robotnicy jeszcze strajkują, lecz i tutaj ma się wkrótce podjąć pracę. Także w towarzystwach ubezpieczeniowych i pogrzebowych oraz w domach towarowych i modniarskich spodziewają się dojść do porozumienia.

## LONDON KONTRKANDYDATEM REPUBLIKANÓW PRZECIWI ROOSEVELTOWI.

Londyn. — London, gubernator stanu Kansas, wybrany został na odbytej w Cleveland konwencji republikańskiej prawie jednogłośnie kandydatem republikańskim na prezydenta St. Zjednoczonych. London uzyskał olbrzymią większość 984 głosów wobec 19, które padły na sen. Boraha. London będzie więc w wyborach prezydenta St. Zjednoczonych w listopadzie kontrkandydatem obecnego prezydenta. Jednakże powszechnie przewidywano, że reelekcja Roosevelta nie ulega wątpliwości.

## NADUŻYCIA I DEFAUDACJE W SOWIETACH.

Moskwa. — „Raboczia” Moskwa” na rzeka, że w szeregu organizacji w Moskwie i okręgu moskiewskim własność społeczna nie jest należycie chroniona. Nadużycia i defraudacje w organizacjach handlowych wynoszą setki tysięcy rubli. Na mocy postanowienia Sownarkomu sprawy o nadużycia winny być rozpatrywane w ciągu 20 dni, a mi mo to zjawiają się na wokedzie sądowej dopiero po upływie kilku miesięcy.

## TROCKI JEDZIE DO HISPANJI Z CYKLEM ODCZYTÓW.

Kopenhaga. — Do Oslo przybył Lew Trocki i zwrócił się z prośbą do ministra spraw wewnętrznych o udzielenie mu pozwolenia na wyjazd zagranicę.

Trocki otrzymał zaproszenie do jednego z państw europejskich, w którym zamierza wygłosić szereg odczytów. — Nie ulega żadnej wątpliwości, że krajem tym jest Hiszpania.

Mimo protestów komunistów norweskich, minister spraw wewnętrznych udzielił Trockiemu żądanych wiz.

## Banda morderców

Nowy Jork. — W Springfield w stanie Massachusetts władze policyjne wpały na trop bandy morderców, którzy już, jak się zdaje, od szeregu lat prowadzą swój potworny proceder celem uzyskiwania premji ubezpieczeniowych za swe ofiary w towarzystwach ubezpieczeniowych. W związku z tem władze wdrożyły śledztwo co do 50-u niemal wypadków śmierci, które wydały się im podejrzanym w ciągu paru lat.

Bezpośrednim bodźcem do podjęcia tego śledztwa były zaszły w ostatnich czasach kolejne wypadki śmierci trzech mężczyzn, którzy zrekomo padli bądź ofiarami wypadku, bądź też ataku sercowego. Dokonana sekcja zwłok tych mężczyzn ustaliła, że we wszystkich trzech wypadkach wchodziło w grę otrucie. Jeden z wyższych urzędników policyjnych oświadczył, że w wielu wypadkach śmierci w ostatnich latach, zmarli na krótko przed śmiercią ubezpieczani byli na znaczne sumy przez osoby, bynajmniej z nimi nie spokrewnione.

## WEZBRANY DUNAJ W BAWARJI MA 7 KLM. SZEROKOŚCI.

Berlin. — Nadeszły tu informacje o szkodach, wyrządzonych przez ostatnie wylewy w Bawarii. Szczególnie wielkie szkody stwierdzono w dorzeczu Du-

naju kolo Straubing. Pod wodą stoi 5 tysięcy hektarów ziemi ornej. Wszystkie przybrzeżne niziny są zalane i Dunaj ma w tem miejscu około 7 km. szerokości, podczas gdy normalne szerokość rzeki wynosi tu zaledwie 80 do 90 metrów.

Kłeska powodzi dotknęła około 10 gmin: ucierpiała również bardzo miejscowość Kosniach, gdzie wszystkie domy są zalane. Mieszkańców musiano ewakuować.

Także z innych miejscowości napływają podobne doniesienia i aczkolwiek powódź nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach, wyrządziła ona mieszkańcom bardzo poważne straty.



Marsz. Badoglio szefem sztabu generalnego Włoch, marsz. Graziani wicepremierem Abisynji. Według depesz, nadeszłych z Rzymu, wicepremierem Abisynji marsz. Badoglio został powołany na zajmowane poprzednio stanowisko szefa sztabu generalnego armii włoskiej i mianowany księciem Addis Abeby, zaś wicepremierem Abisynji mianowany został marsz. Graziani. Na zdjęciu naszymi — marsz. Badoglio, marsz. Graziani.

### Smierć 20 kobiet podczas pożaru w kbinie.

London. — Straszny wypadek wydarzył się w Hyderabad w Indjach, podczas pożaru w kinematografie. Zwyczajem indyjskim kobiety i dzieci siedziały oddzielnie na balkonach. Schody, prowadzące z balkonu na dół, runęły ogarnięte płomieniem. Niektóre kobiety i dzieci skakały z balkonu na dół i zdołały się uratować. Płonący balkon runął wreszcie na dół, grzebiąc w płomieniach 20 kobiet i dzieci, które nie zdołały się uratować.

### SYN NEGUSA ZABŁADZIL W LONDYNIE.

London. — Policja londyńska poszukiwała przez dwie godziny młodszego syna negusa, księcia Makonena, który wyszedłszy na ulicę z pałacu, gdzie zamieszkuje wraz z rodziną, zabrał się. Po dwóch godzinach detektywi odnaleźli małego księcia Harraru, błagającego się po Picadilly-Street. Ciekawce, że nikt z przechodniów nie zwrócił uwagi na małego Abisynijczyka, wyróżniającego się wybitnie spośród białych.

### ŚMIERĆ 4 POLEK I 2-ga DZIECI W KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ W AMERYCE.

Chicago. — W strasnej katastrofie samochodowej zginęły 4 Polki i 2 dzieci. Wypadek zdarzył się w Calumet City, gdzie na przejeździe kolejowym najechał pociąg na samochód nieostrożnie prowadzony przez 22-letnią Marię Trempezyńską, mniądząc doszczętnie zarówno wóz jak i wszystkich pasażerów, przyczem ciała nieszczęśliwych ofiar rozrzucone zostały wzdłuż toru na przestrzeni trzy czwarte mili. Kobiety zdały na cementarz, wioząc kwiaty dla przystrojenia grobów krewnych.

### Groźny wybuch w składach amunicji pod Tallinem.

Tallin. — W poniedziałek o godz. 10 nastąpiła w pobliżu Tallina olbrzymia eksplozja. W czasie wypróbniania min morskich wyleciało w powietrze laboratorium przy składach amunicji, przyczem także nastąpiła eksplozja niektórych składów materiałów wybuchowych. Równocześnie powstał pożar lasu, który zdołano jednak wkrótce ugasić, tak, że ocalały wielkie składy amunicji, rozmieszczone w lesie.

Eksplozja była tak gwałtowna, że w promieniu 4-ch kilometrów wyleciały z okien wszystkie szyby. Liczbie zabitych, wśród których znajdowało się wielu oficerów rezerwy, szacują na 25 osób. Prezydent państwa i głównodowodzący sił zbrojnych udali się natychmiast na miejsce katastrofy.

## GIMNAZJUM TOWARZYSTWA SZKOŁY SPOŁECZNEJ I SZKOŁA Powszechna

(ul. Sowińskiego 38)

przyjmują zapisy codziennie.

Egzaminy wstępne dnia 22-go czerwca r. b.

# Fala strajków ogarnia Belgię

RZĄD ZAPOWIADA NOWE USTAWY.

Bruksela. — Strajki, których widownią jest Francja, rozwijają się również w Belgii.

Z Antwerpii ruch strajkowy przenosił się na południe Belgii. 10,000 górników porzuciło pracę w Zagłębiu leodyjskim. Pracę porzucili również robotnicy w Fabrique Nationale, fabryce broni w Herstal, gdzie robotnicy okupowali warsztaty, ale zostali usunięci przez żandarmerję.

Przebieg strajku jest naogół spokojny. Według nadeszłych wiadomości wszędzie usłuchano hasła strajkowego, wydanego w niedzielę przez nadzwyczajny kongres górniczy.

W Borinage — według doniesienia z Mons — Związek zawodowy rozesłał do wszystkich górników wezwanie do zaniechania pracy. W Mons uważa się za prawdopodobne, że w krótkim czasie zastrajkują robotnicy w innych gałęziach przemysłu, tramwajarze i personel zakładów publicznych.

Niebezpieczeństwo strajku generalnego w całej Belgii zastrzyło się w ostat-

nich 48-miu godzinach. We wszystkich przedsiębiorstwach wystąpili robotnicy z żądaniem podwyżki płac. W Brukseli panuje wielkie zaniepokojenie z powodu takiej sytuacji.

Okazało się, że przyśpieszenie utworzenia rządu nie mogło powstrzymać ogólnego ruchu strajkowego, chociaż van Zeeland zrobił socjalistom różne ustępstwa.

Bruksela. — Minister pracy w rządzie van Zeelanda, Delattre, wygłosił przemówienie przez radio, w którym poruszył część programu rządowego, dotyczącą klasy robotniczej.

Minister zapowiedział wniesienie następujących ustaw do parlamentu: obowiązkowe ubezpieczenie na wypadek bezrobocia, 5-procentowe zwiększenie zapożyczeń, wypłacanych robotnikom, pozbawionym pracy, obniżenie granicy wieku robotników, uprawnionych do pobierania renty, skrócenie czasu pracy poniżej 48 godzin na tydzień w gałęziach przemysłu, gdzie praca jest specjalnie ciężka i niebezpieczna, zwiększenie siły nabywczej mas ludowych, płatne urlopy i t. d.



Charakterystyczny obrazek z Paryża.

Strajkujący pracownicy wielkich magazynów, jak również kelnerzy i służba hotelowa, w czasie godzin strajkowych urządzają barwne pochody karnawałowe przez ulice Paryża. Pochód taki przedstawia nasze zdjęcie.

## Czy dojdzie do wizji lokalnej w Przytyku?

### Wnioski prokuratora i obrońców w procesie o krwawe zajścia

Radom. — Przewodniczący wyznaczył na dzień wczorajszy składanie przez prokuratora i obrońców wniosków przed zamknięciem postępowania dowodowego.

Na wstępie rozprawy prokurator postawił wniosek o ponowne wezwanie posterunkowych Merty i Nowickiego, celem zadania im nowych pytań. W związku z tem adw. Petruszewicz, obrońca oskarżonych żydów prosił o ponowne wezwanie post. Rodaczewskiego. Adw. Margoli w imieniu obrońców żydowskich prosił o zażądanie z urzędu śledczego i ze starostwa odpisu telefonogramów, jakie nadane były przez osoby prywatne z Przytyka w dniu 9 marca.

Pomiędzy godziną 3 m. 20 po południu, a godziną 4 m. 23 telefonogramów takich było 6, a wszystkie alarmowały władze o sytuacji w Przytyku. Adw. Margoli składa na stole przewodniczącego kwity telefoniczne odbitych rozmów i oświadcza, że odczytanie tych telefonogramów jest bardzo ważne ze względu na to sprawę.

Wreszcie adw. Berenson zapowiada, że nieobecny dziś na rozprawie adw. Szumański, obrońca żyda Leski, oskarżonego o zabicie Wiesniaka, w dniu jutrzejszym złoży sądowi bardzo ważny wniosek. Przepuszczając powszechnie, że wniosek ten będzie zmierzał do przeprowadzenia w Przytyku wizji lokalnej, ze szczególnym uwzględnieniem warunków, w ja-

kich padły strzały z domu Leski. Przyjęcie tego wniosku przez sąd wywołałoby niewątpliwie przedłużenie przewodu sądowego.

Prokurator nie oponuje przeciwko wnioskowi adw. Margolisa, wyraża powątpiewanie, czy telefony osób prywatnych do starostwa radomskiego i do urzędu śledczego zostały zanotowane, ponieważ były to rozmowy nieoficjalne i nieurzędowe, a takie zazwyczaj nie są notowane w charakterze telefonogramów.

Sąd po krótkiej naradzie postanowił wezwać na wtorek posterunkowych Merty i Nowickiego, a co do posterunkowego Brodaczewskiego decyzję uzależnić od ponownienia wniosku przez obrońcę. Sąd postanawia dalej załączyć do aktów sprawy telefonogramy nadawane z Przytyka w dniu 9 marca, a pochodzące od osób prywatnych, jeżeli odpisy tych rozmów telefonicznych istnieją.

Sąd rozpoczął po załatwieniu tych wniosków dalsze przesłuchiwanie świadków obrony, których wezwano na dzień wczorajszy 48-ju.

Pierwsi świadkowie zeznają na korzyść oskarżonego Bankiewicza. Następna grupa stwierdza, że osk. Jan i Paweł Kosłowie przez cały dzień 9-go marca, a w szczególności między godziną 11-a a 19-a pracowali w kuźni i wcale się stamtąd nie wydalali.

Z kolei sąd przystąpił do ponownego

badania świadka oskarżenia podkomisarza Kazimierza Mickiego, kierownika wydziału śledczego w Radomiu.

Na zapytanie przewodniczącego świadek stwierdza, że delegacja ludności żydowskiej w Przytyku, która przybyła do władz z prośbą o interwencję, konferowała z obecnym starostą radomskim. Wice-starosta Schuetzer był już wówczas przeniesiony i nie urzędował w Radomiu.

Świadek opowiada następnie o zastrzeżeniu się stosunków między ludnością polską i żydowską na tle akcji bojkotowej po wypadkach odrzywolskich, poczem zaznacza, że na tutejszym terenie nie miał wiadomości o przygotowaniach żydów do samobrony.

Na pytania obrońców świadek zaznacza, że delegacja ludności żydowskiej w Przytyku bawila w Radomiu kilkakrotnie. O dwóch z tych delegacji świadek wie napewno, że były przyjęte przez starostę, możliwe jednak, że jedną z delegacji przyjął wicestarosta Schuetzer.

Obrońca Borzecki zapytuje świadka, czy niezależnie od władz administracyjnych komenda policji wydawała swoim podwładnym organom jakieś instrukcje w związku z zakłóceniem spokoju publicznego.

W końcu świadek stwierdza, że trzech różnym telefonicznych, jakie prowadziły osoby prywatne z Przytyku z wydziałem śledczym w dn. 9 marca nie były notowane.

W związku z zeznaniami tego świadka przewodniczący zapytuje obrońcę, czy pod trzymanie swój onegdajszy wniosek o wezwanie w charakterze świadka b. wicestarosty radomskiego Schuetzera.

Obr. Borzecki zaznacza w odpowiedzi, że z zeznań podkom. Mickiego wynika możliwość, że b. wice-starosta Schuetzer przyjmował jednak delegację ludności żydowskiej, wobec czego prosi o powołanie go na świadka.

Prokurator oponuje przeciwko temu wnioskowi, pełnomocnik powództwa cywilnego wypowiada się za wnioskiem. Adw. Fenigsztajn stawia wniosek ewentualny, mianowicie, gdyby sąd uznał za konieczne powołanie wicestarosty radomskiego de Tramecourta.

Sąd postanowił wezwać na wtorek godzinę 10-tą rano w charakterze świadka starostę radomskiego de Tramecourta i dopiero po jego zeznaniach zdecydować o konieczności powołania jako świadka byłego wicestarosty Schuetzera.

Następnie świadek obrony Walczak, formal z maj. Zameczek, zeznaje, że osk. Stanisław Włazło pracował w krytycznym dniu razem z nim w polu przez cały dzień.

Dodatkowy świadek oskarżenia Czarna Przybyszewicz, po zaprzysiężeniu, zeznaje, że do sklepu jej po wylamaniu drzwi i wybicciu okien wdarło się kilku napastników, którzy zniszczyli urządzenia i zrabowali trochę towaru.

Następnie wpadli do mieszkania, gdzie poranili nożami i pałkami jej syna. Między napastnikami byli oskarżeni Wierzbicki, Stepien i Włazło. Świadek rozpoznaje na sali osk. Wierzbickiego, nie poznaje natomiast Stepienia. Zamiast Włazła zaś wskazuje na innego oskarżonego. Dalsi świadkowie obrony zeznawali na korzyść oskarżonych Frackiewicza oraz Iwańskiego.

## Proces 49 narodowców

### o zamachy bombowe w pow. Kościańskim

Leszno. — W poniedziałek w Lesznie przed wydziałem miejscowym poznańskiego sądu okręg. rozpoczął się proces przeciwko 49-ciu członkom Stronnictwa Narodowego, oskarżonym o bezprawne założenie na terenie pow. kościańskiego i zwolywanie zebrań organizacji pod nazwą „Zew” i o wykonanie szeregu zamachów bombowych w miesiącu lutym i marcu b. r. na terenie tegoż powiatu.

Rozprawie przewodniczy sędzia sądu okręg. Kamiński, a w skład kompletu sędziowskiego wchodzi sędziowie Długolecki i Błażewski. Oskarża wiceprokurator Czak. Broni 5-ciu adwokatów, a mianowicie: Wrzesiński, Eborowicz, Wróblewski, Lompa i Musiał.

Świadków odwodowych powołano 13, dowodowych 10.

O godz. 9 rozpoczęła się sesja trybunału. Po sprawdzeniu personalii oskarżonych trybunał przystąpił do odczytania aktu oskarżenia, które trwało do godziny 10-jej m. 40.

Skości rozpoczęło się przesłuchiwanie oskarżonych. Pierwszy zeznaje główny

oskarżony Wałkowski. Oskarżony do założeń „Zewu” nie przyznaje się. Twierdzi, iż był jedynie referentem organizacji na powiat kościański z ramienia Stron Narodowego. Przyznaje się natomiast do zwolnienia odprawy kierowników rejonowych w Krzywiniu w pierwszych dniach grudnia, na którym to zebraniu odebrał od zebranych przysięgę na wierność Stronnictwu Narodowemu. Po odebraniu przysięgi Wałkowski wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział, że kto posiada broń, to powinien ją schować, a spis tej broni jemu dostarczyć. Przy podawaniu spisów miano opierać szyfami, mianowicie karabin miano znać liczbą 1, rewolwer 2 i t. d.

Wałkowski nie przyznaje się, jakoby zbierał składki na zakup amunicji lub broni, a jedynie tylko na zakup materiałów opatrunkowych.

Na pytanie sędziego oskarżony odpowiada, że materiały opatrunkowe potrzebne były w razie nagłego wypadku, ale nie umie dokładnie określić, jakiego. Wałkowski przyznaje się, że odebrał od osk. Łuczaka 2 bomby, które wręczył koleś osk. Dudzińskiemu. Bomby te były zrobione z „buksy” (fachowa nazwa rur żelaznych do wyrobu kół i t. p.). Wałkowski oświadcza, że bomby te miały być rzucane jedynie na posterach i to specjalnie na zebraniach niemieckich. Następnie przyznaje się do spotkania w Kościanie z 2 nieznanymi osobnikami, którzy okazali mu legitymację ONR, i oni to mieli go namawiać do złożenia specjalnej przysięgi na wierność ONR. Dalej oskarżony przyznaje się, że polecił rzuć bombę do domu Schildera, jednak sprawa ta miała podłoże zemsty osobistej.

Prokurator wnosi o odczytanie zeznań Wałkowskiego, złożonych w śledztwie, które są sprzeczne z zeznaniami obecnymi. Mianowicie w śledztwie Wałkowski przyznawał się do zorganizowania „Zewu” i do zakupów broni i amunicji, oraz do wręczenia szeregu granatów różnym członkom Stronnictwa Narodowego.

Następnie zeznaje osk. Antoni Dudziński, robotnik rolny. Dudziński zaprzecza jakoby organizował „Zewu”, natomiast przyznaje się do otrzymania bomby od Witkowskiego, z którym rzekomo spotkał się w Poznaniu i oświadcza, że bomby te miały być używane jedynie dla posterach. Akcja ta miała być skierowana głównie przeciwko Niemcom.

Sędzia wnosi o odczytanie zeznań Dudzińskiego złożonych w śledztwie, w których oskarżony dokładnie opisał przebieg zebrania w Ziemięciu, gdzie odebrał od zebranych przysięgę na krzyż i wygłosił przemówienie, zaznaczając, że w razie rewolucji, bomby, które pokazuje zebranym, będą rozdawane wszystkim i będzie się ich używać.

Osk. Bukiewicz, bezrobotny, twierdzi, że o „Zewie” nigdy nie słyszał.

Prokurator wnosi o odczytanie zeznań Bukiewicza, złożonych w śledztwie, w których przyznął się do udziału w założeniu „Zewu” jak i do współpracy z Wałkowskim, który zapowiedział, że w najbliższym czasie Stronnictwo Narodowe obejmie władzę drogą rewolucji.

Rozprawa trwa.

## Wycieczka szkolna zatruta szynką w Warszawie

16 dzieci i nauczyciel ciężko chorzy — w szpitalu.

Warszawa. — Tragicznemu wypadkowi uległa wycieczka uczniów z Łodzi przybyła na wiedziankę w Warszawie.

Wycieczka uczniów szkoły pracy w Łodzi, złożona z 24 dzieci, pod kierownictwem nauczyciela p. Romana Pietrzaka, przybyła do stolicy w sobotę rano.

Wycieczka zamieszkała w schronisku miejskim przy ul. Leszno nr. 109.

Dzisiaj przez dwa dni zwiędziała stolica, a wczoraj około godz. 5-ej po poł. wróciła do schroniska by zjeść kolację i wrócić do Łodzi.

P. Pietrzak kupił w sąsiednim sklepie spożywczym Anieli Włodarskiej (Leszno 112) kilogram szynki, którą wycieczkowiec z apetytem spożył.

Gdy dziatwa zaczęła pakować swoje drobiazgi, jeden z uczniów dostał silnych bólów, połączonych z objawami zatrucia.

W ciągu paru minut zachorowało kilkunastu jeszcze uczniów oraz nauczyciel i jego żona, biorąca również udział w wycieczce.

Wezwano natychmiast pogotowie, lekarz którego zajęł się chorymi, stwierdzając, że stan jedenastu osób jest bar-

dzo poważny, wobec czego musiano je przewieźć do szpitali.

W szpitalu Wolskim umieszczono: 12-letnią Halinę Popowską, 12-letniego Marka Cianciarca, 11-letnią Krystynę Koziańską, 12-letniego Leonarda Werta, 12-letnią Krystynę Mrukównę oraz p. Pietrzaka.

W szpitalu Karola i Marii: 12-letniego Jerzego Górnickiego i 12-letniego Bogdana Usielskiego; u św. Ducha: 12-letnią Irenę Jezierską, 12-letniego Władysława Kwala i 15-letniego Wiesława Andrzejaka.

Żonę p. Pietrzaka, Marię, która zachorowała z lekkimi objawami, pozostawiono, po zastosowaniu odpowiednich środków, na miejscu.

Reszta dzieci z p. Pietrzakową, przygnębiona przykrem zakończeniem wycieczki i niespokojna o los kolegów, powróciła wieczornym pociągiem do Łodzi.

Dochodzenie ustaliło, że zepsuta szynka pochodziła z masarni Mossakowskiej go przy ul. Chłodnej nr. 46.

## ŚLEDZTWO W SPRAWIE NADUŻYC W DYREKCJACH KOLEJOWYCH

Warszawa. — Minister sprawiedliwości Grabowski zlecił sędziemu Demantowi przeprowadzenie dochodzenia w sprawie całego szeregu nadużyć w poszczególnych dyrekcjach kolejowych. — Jak słychać, nadużycia te sięgają wielkich kwot.

Według uzyskanych przez nas informacji, przedstępne dochodzenia pozwalają przypuszczać, iż ukarani zostaną wszyscy winni nadużyć, bez względu na zajmowane przez nich, choćby najwyższe stanowiska.

## Wybory do rady miejskiej w Łodzi w październiku?

Łódź. — Sprawa wyborów do rady miejskiej w Łodzi stała się przedmiotem rozważań w kołach decydujących. Uplywa obecnie rok od rozwiązania poprzedniej rady miejskiej i wedle przepisów ustawy samorządowej, niema obecnie podstaw do dalszego przedłużania rządów komisarycznych. Pierwotny termin wyborów, który przypadał na 23-go sierpnia, ma być przesunięty na 6-go, względnie 13-go września.

Termin ten jednak zależy od innej kwestji. Oto czynnik kompetentny rozpatrują możliwość znwołowania ordynacji wyborczej do 6-ciu największych miast polskich, a między innymi i w Łodzi. — Znowelizowanie to miałoby nastąpić w drodze dekretu P. Prezydenta. Gdyby do tego doszło, termin wyborów uległby jeszcze odroczeniu na 4-go, względnie 11-go października.

## WYSOKIE CENY KARTELOWE POWODUJĄ PRZEMYSLICTWO

Warszawa. — Wysoka cena drożdży utrzymywana dzięki polityce kartelowej, stała się przyczyną przemytłu drożdży niemieckich do Polski. Organa straży granicznej skonfiskowały w ostatnich tygodniach w kilku wypadkach przemycane ładunki drożdży, pochodzące z Niemiec. W ub. tygodniu w Brzezinach Śląskich zatrzymano przemytników: Gruszkę i Szafirę, którzy usiłowali przewieźć na stronę polską 30 kg. drożdży prasowanych.

## DRAMAT W DOMU URZEDNIKA STAROSTWA W CIECHANOWIE

Warszawa. — Mieszkańców Ciechanowa wstrząsnął straszny dramat, jaki rozegrał się w nocy na piątek.

Urządnik miejscowego starostwa Adolf Liszka, w trakcie sprzeczki, strzelił kilkakrotnie do żony swojej, Janiny, a potem do jej siostry 26-letniej Jadwigi Kwiatkowskiej. Liszka dał 6 strzałów i wszystkie były celne.

Ranne kobiety w stanie bardzo groźnym przewieziono do szpitala powiatowego. Liszkę aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych. Tłum dramatowi narazie nie wyjaśniono.

## KOMUNISCI ZACZYNAJĄ AGITOWAC WŚRÓD KOLEJARZY W POZNAŃU

Poznań. — Ostatnio wśród kolejarzy w Poznaniu rozrzucono poważną ilość ulotek komunistycznych. Jedną z rozrzuconych ulotek wzywa organizację kolejarzy do utworzenia wspólnego frontu z socjalistami. Wezwania komunistyczne nie odniosły żadnego skutku.

## SAMOŁOT WPADŁ DO JEZIORKA W WILANOWIE

Warszawa. — Wypadła się katastrofa samolotowa nad Wilanowem.

Samolot wojskowy pilotowany przez szeregowca Sadkowskiego, runął w dół

i wpadł do jeziora.

Obserwator, towarzyszący pilotowi, ratował się przy pomocy spadochronu, lecz spadł na drzewo i został ciężko poturbowany. Pilot zginął.

## CO WOLNO SPROWADZAĆ Z Zagranicy BEZ ZEZWOLENIA?

Warszawa. — Ministerstwo skarbu ogłosiło listę przedmiotów, które wolno sprowadzać z zagranicy bez specjalnych zezwoleń przewidzianych ostatnimi rozporządzeniami importowymi. Od formalności tych zwolniono m. in. przedmioty przywożone przez instytucje naukowe dla celów badawczych. Bez swia-

dektw przywozowych mogą sprowadzać uniwersytety i instytuty bakteriologiczne kultury rozmaitych bakterji.

## STRAJK WINIEN BYĆ BRONIA OSTATECZNA.

Łódź. — Na konferencji wszystkich robotniczych związków zawodowych w Łodzi przy udziale Inspektora Pracy postanowiono, wobec szerzących się w Łodzi specjalnie strajków okupacyjnych przed wybuchem strajku oddawać sprawę do rozstrzygnięcia Inspektorowi Pracy, a dopiero gdy na tej drodze nie dojdzie do porozumienia, uciekać się do strajku.

Dziś! KINO „EDEN” I-sza Aleja Nr. 12. Dziś!  
Arczydzielo niemowląt uczuć, tajemnic i zagadek!  
„DOKTOR X”  
NAD PROGRAM! Najnowsze dodatki diwiewowe. Szczegóły w ofisach. Pocz. stanów o b. 8 i 10 w.

## Walka z wrogiem ludzkości

### Z walnego zebrania Częstochowskiego Tow. Przeciwgruźliczego

W dniu 14-go maja b. r. odbyło się w lokalu Poradni przy ul. Śląskiej nr. 2 walne zebranie członków Towarzystwa Przeciwgruźliczego. Zebranie zajął prezes Towarzystwa dr. Paweł Szaniawski. W przemówieniu swem zaznaczył, że stosownie do statutu walne zebranie odbywa się co trzy lata i jest pierwsze po śmierci założyciela i pierwszego prezesa Towarzystwa s. p. d-ra Karola Rozkowskiego, który za cel życia postawił sobie polepszenie warunków zdrowotnych w społeczeństwie drogą szerzenia zasad higieny oraz racjonalnie prowadzonego leczenia.

Ponieważ jedną z klęsk społecznych na terenie naszego miasta była i jest gruźlica, więc z całą energią walczył z tą chorobą i dla ułatwienia sobie zadania powołał do życia w październiku 1926 r. Częstochowskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze. Choć sam nekany ciężką przewlekłą chorobą, poświęcał chorem na gruźlicę dużo czasu, przejmował się ich dół, pocieszał, dodawał otuchy.

Rozkowski posiadał dziwny talent i niezwykle odczucie duszy pacjenta. Był dobrym psychologiem, więc w postępowaniu z chorymi łatwo odnajdywał właściwą drogę i zależnie od tego co było w danym wypadku lepsze, potrafił być i łagodny i surowy, potrafił z chorym pozartować, pośmiać się lub ostro go zgrozić; potrafił cierpienie zbagatelizować lub nadać mu wagę.

A w każdym wypadku budził zaufanie. Wierzone Mu bezgranicznie. Pracował w Poradni w charakterze bezpłatnego konsultanta do ostatnich chwil, dopóki go nie zmogła ciężka choroba. Kiedy już nie mógł przychodzić do Poradni prosił członków Zarządu o odbywanie posiedzeń w Jego mieszkaniu.

Z Jego śmiercią Towarzystwo Przeciwgruźlicze poniosło niepowetowaną stratę. Poradnia straciła wybitnego konsultanta, choroby troskliwego opiekuna, miejscowemu zaś społeczeństwu ubył człowiek jeden z nielicznych, o dużej inteligencji, bogatej inicjatywie i wytrwałej woli. Pamięć Zmarłego zebrani uczcili przez powstanie i jednogłośnie milczenie.

Na przewodniczącego zebrania wybrano jednogłośnie dyrektora Wiktora Piotrowskiego. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania prezes dr. Paweł Szaniawski omówił dokładnie działalność Zarządu Towarzystwa, przyczem podkreślił brak odpowiedniego poparcia ze strony miejscowego społeczeństwa. Dowodem tego fakt, że Towarzystwo Przeciwgruźlicze liczy około 100 członków zaledwie i to nie wszystkie opłacają składki. Towarzystwo Przeciwgruźlicze w okresie sprawozdawczym, podobnie jak i w latach poprzednich, dążyło do rozszerzenia i skoordynowania akcji przeciwgruźliczej na terenie miasta Częstochowy. Zawarta umowa między Towarzystwem Przeciwgruźliczym a Ubezpieczalnią Społeczną w Częstochowie w spra-

wie leczenia chorych na gruźlicę ułatwiła prowadzenie racjonalnej walki z gruźlicą w naszym mieście. W okresie sprawozdawczym wskutek trwającego bezrobocia znacznie wzrosła frekwencja chorych zarówno starszych, jak i dzieci, zwiększyła się również i liczba wywiadów, mająca na celu propagandę zasad walki z gruźlicą wśród otoczenia chorego.

Dla rozszerzenia skutecznej akcji Poradni Zarząd Towarzystwa oprócz d-ra Szwedowskiego Stanisława, przyjmującego chorych z gruźlicą, zaangażował lekarza dla leczenia gruźlicy dzieci dr. Honorę Stanisławę i do leczenia gruźlicy krtni d-ra Jana Bielunasa. Ponieważ racjonalne rozpoznanie gruźlicy i leczenie powinno odbywać się pod kontrolą rentgenologiczną, przeto Zarząd Towarzystwa zakupił w roku 1934 nowoczesny aparat Rentgena do Poradni za sumę 12,500 złotych.

Zarząd Towarzystwa doceniając wartość udogodnienia i leczenia chorych na gruźlicę i w specjalnym szpitalu wynajął od Ubezpieczalni Społecznej zlikwidowany szpital w Sabinowie. Budynek został gantownie odremontowany i szpital dla pierwszych chorych został uruchomiony przez Towarzystwo z dniem 1 kwietnia 1936 r. Szpital wliczony jest na 30 łóżek.

Jednocześnie dr. P. Szaniawski zdał sprawozdanie z działalności Komitetu Opieki nad Rodziną Gruźliczą, który przychodzi z niezbędną pomocą chorem na gruźlicę, rozdając w miarę możliwości mleko, bieliznę, leki, spłuwaczki. Podkreślił, że wskutek słabej ofiarności społeczeństwa na cele walki z gruźlicą, Komitet nie mógł zrealizować swych na kręślonych prac. W miarę szczyplwych funduszy, a głównie zasiłków pieniężnych z kasy Towarzystwa, Komitet rokował chorem i ich rodzinom mleka i leków na sumę 6,000 złotych za okres sprawozdawczy. Oczywiście w miarę wzrostu funduszy, zakres pomocy Komitetu będzie znaczniejszy, a wszystko zależy od liczby członków i ofiarności naszego społeczeństwa na cele walki z gruźlicą. Dlatego konieczne jest zapisywanie się na członków Towarzystwa i składanie ofiar na pomoc dla chorych na gruźlicę i ich rodzin.

Następnie kierownik Poradni dr. Stanisław Szwedowski zdał sprawozdanie z działalności Poradni, stwierdzając, że frekwencja chorych i liczba wywiadów, mająca na celu propagandę walki z gruźlicą, stale znacznie wzrasta. Wyraził gorące podziękowanie Zarządowi miasta Częstochowy i Ubezpieczalni Społecznej za stałe subsydia i wydatną pomoc materialną w prowadzeniu Poradni. Dalej podziękował wszystkim ofiarodawcom, wymienając szczególnie usługi a. p. dyrektora Nowińskiego przy rozsprzedaży znaczków na cele walki z gruźlicą. Pamięć Zmarłego uczczono przez powstanie.

Działalność Poradni zobrazuje najdokładniej następująca tablica:

	Za rok: 1933	1934	1935
Liczba udzielonych porad . . . . .	6919	5554	7861
W tem dzieciom do lat 15-ty . . . . .	1147	1292	1348
Liczba odwiedzin przez wywiadownicę . . . . .	1205	1157	1236
Liczba badań płucnicy . . . . .	581	497	612
Liczba odczytów Biernackiego . . . . .	185	183	236
Liczba dopełnień odma piersiowa . . . . .	584	422	565
Liczba prześwietleń promieniami Roentgena . . . . .	274	253	382
Liczba porad udzielonych członkom Ubezpieczalni Społecznej . . . . .	3404	3256	3344

Przy Poradni funkcjonuje Komitet szczyplwych i ochronnych przeciwgruźliczych niemowląt metodą Calmette'a (szczyplonych i ochronnych niemowląt jest dr. Paweł

Szaniawski. Noworodek po przyjęciu na świat z matki chorej na gruźlicę w ciągu pierwszych 10-ciu dni zostaje trzykrotnie zaszczerpiony przeciwko gruźlicy szczepionką B. C. G. Stosuje się ją drogą doustną. Szczepić należy dzieci szczególnie narażone na zakażenie gruźlicą, a więc takie, których matka lub najbliższa rodzina chora jest na gruźlicę.

Opółem zaszczerpiono 344.

Na podstawie sprawozdania Poradni stwierdzono, że większość chorych stanowią robotnicy — 42 proc., następnie bezrobotni — 44 proc., rzemieślnicy i przedstawiciele innych zawodów — 14 proc. Najwięcej ognisk gruźliczych wykryto na obwodach miasta i w dzielnicach robotniczych: Stradom, Baraki, ul. Hoene-Wronskiego, Śniadeckich, 1 Maja Mała, Stawowa, koniec Ogrodowej, Narutowicza, Ostatni Grosz, Raków, Zawoźcie, Kule, Cementarna, Nadrzeczna, Garncarska, Senatorska, Stary Rynek, św.

Roche, św. Barbary.

Po sprawozdaniu skarbnika Towarzystwa, Komisji Rewizyjnej, oraz udzieleniu absolutorium, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Do Zarządu wybrani zostali: dr. Paweł Szaniawski prezesem, dr. Adam Borkowski wiceprezesem, dr. Władysław Jabłoński wiceprezesem, naczelny lekarz Ubezpieczalni Społecznej dr. Aleksander Hall, dr. Edwin Petrykat, dr. Feliks Bogucki, p. p. Romuald Jarmułowiec, Mieczysław Cisłowski. Na zastępców wybrani zostali: dr. Wilhelm Mikulski, dr. Stanisław Piłt, dr. Władysław Kahl. Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali: p. p. prezw. Władysław Molicki, mgr. Piotr Kozerski, dr. Wiktor Piotrowski. Kierownikiem Poradni Przeciwgruźliczej i szpitala dla piersiowo chorych w Sabinowie pozostał dr. Szwedowski Stanisław.

Dr. med. Szwedowski Stanisław.

jednomyślnie żądają utrzymania przez gminę specjalnych dla tego celu przeznaczonych środków lokomotyw z funduszy, pochodzących z opodatkowania się mieszkańców gminy, zyskują w ten sposób znacznie większe oszczędności na uprząży i pojazdach, jak również unikają nieoczekiwanych w czasie najpilniejszych robót w polu niejednokrotnie długich wyjazdów.

Rada Związku Powiatów uznawa za konieczne znówelizowanie tych przepisów.

— O scalenie podatku obrotowego od maki. Organizacje piekarskie nie przestają zwracać się do ministerstwa skarbu w sprawie scalenia podatku obrotowego od maki. Polegałoby to na tem, że młyny płakłyby odrazu podatek obrotowy, który dotychczas rozdzielony jest na piekarski, młynarski i detaletowy. Ustabyły wtedy konkurencja między młynami w dawaniu na kredyty.

Młyny odnoszą się do tego projektu nieprzychylnie, gdyż młynarze musieliby podatek płacić odrazu w wysokości 4 — 5 proc. zamiast 1 — 2 proc. obecnie i później dopiero odliczać sobie to w cenie maki. Poza tem kupcy zbożowi twierdzą, że scalenie tego podatku nie byłoby korzystne dla rolnika, gdyż młyny starałyby się wtedy mniej płacić za zboże.

## Z posiedzenia prezydium

### Kom. Wykonawczego Święta Morza

Wczoraj o godz. 18 odbyło się w lokalu L. M. K. zebranie prezydium Komitetu Wykonawczego „Święta Morza“.

W obecności licznie przybyłych przedstawicieli wchodzących w skład prezydium zebranie otworzył i przewodniczył p. pułk. dypl. Maczek.

Na wstępie przewodniczący poszczególnych sekcji składali obszernie sprawozdania z odbytych już posiedzeń oraz referowali projekty i postanowienia związane z obchodem „Święta Morza“ w Częstochowie.

W zastępstwie przewod. sekcji organizacyjnej mgr. Herzoga, sprawozdanie złożył p. inż. Wróbel, który omówił udział poszczególnych organizacji, fabryk, stowarzyszeń i.t.d. w pochodzie, dalej hasło de korowania domów, którym będzie głos syren fabryk i kol. o godz. 16 w przeddzień „Święta Morza“, poświęcenie sztandaru L. M. K. na Jasnej Górze, oraz wybranie rodziców chrześniach.

Przewod. sekcji propagandowej p. dyr. Kontkiewicz omówił przede wszystkim projekty urzędzenia konkursu wystaw sklepowych, urzędzenia trybun, wyłonienia się dwóch podsekcji propagandowych — na czele jednej stanął p. nż. Lipowicz, a drugiej p. dyr. Smólski. Ponadto zebrani zostali zapoznani z kwestją odczytów, pogadanek przez megafony i przedstawień kinowych na placu im. Pierackiego.

W dyskusji nad tem kto ma przemawiać przez megafony, padło kilka nazwisk mówców. Ostatecznie jednak zostanie ta rzecz omówiona na następnym zebraniu.

Przewod. sekcji imprezowej p. dyr. Wysocki złożył bardzo obszernie sprawozdanie z prac tejże sekcji i jej pomysłów z których wynika, że regaty wiosłarskie wyznaczone na godz. 16 zostały definitywnie przesunięte na godz. 15, a wobec tego capstrzyk zostanie również przesunięty na godz. 19. Regaty odbędą się na przystani L. M. K. i zapowiadają się w-g podanego przez kapitanat przystani programu przy 5 klasach — t. zn. startach na różne odległości bardzo ciekawie. Po capstrzyku odbędzie się pochod wszystkich organizacji na przystani L. M. K. celem uczestniczenia w tradycyjnym puszczaniu wianków, paleniu ognisk, ogni sztucznych, puszczaniu rakiet kolorowych podczas corsa kajakowego. Wianki w tym roku zapowiadają się znacznie efektowniej niż w ubiegłym i mają już jak zawsze zapewniony udział olbrzymiej rzeszy publiczności. Uroczystość wianków rozpocznie się o godz. 20, przyczem należy nadmienić, że na pięknie udekorowanej przystani przygrzać będą orkiestry.

W następnym dniu „Święta Morza“ odbędzie się defilada, podczas której weźmie pierwszy raz w Częstochowie udział w pochodzie olbrzymi model łodzi podwodnej „Wilg“ poruszający się samoczynnie i to z dość znaczną szybkością. Model zostanie otworzony według oryginalnej łodzi podwodnej „Wilg“. Model wykonają podroczne warsztaty przystani L. M. K. przy pomocy załogi wiosłarskiej złożonej z b. marynarzy Marynarki Wojennej. Również udział w propagandzie weźmie model kontropepowa „Kraakowiak“.

W ostatnim dniu projektowanego święta Morza odbędzie się zabawa ludowa w parku 3 Maja uroczona różnemi niespodziankami. Ponadto omówione zostało urzędzenie pokazu prac nurka, zawodów pływackich z udziałem jednej z znanych czołowych drużyn Warszawy na pływalni

„Bałtyk“ przyczem termin zawodów został przesunięty ostatecznie na dzień 27 b. m.

W czasie zawodów na wodzie wykłonną kolorowe fontanny ognie bengalskie, a udział orkiestr zapewni jak zwykle olbrzymie powodzenie imprezie, która zasilą wydatnie Fundusz Obr. Morza.

Przew. sekcji finansowej p. wice-starosta Staśko złożył bardzo ciekawe zestawienie przypuszczalnych sum dochodu na F. O. M.

Przew. sekcji zbiorczej p. notariusz Koss oświadczył, że mimo trudności prace sekcji posunęły się bardzo daleko. Wobec konieczności wyjazdu p. Koss zastępstwo zostało powierzone p. Stacherze. Ponadto po omówieniu technicznej strony prac sekcji zbiorczej p. rej. Koss zawiadomił zebranych, że na ulicach Częstochowy pojawiły się jacyś osobnicy, którzy zbierają na L. M. K. o czem zarząd ani sekcja zbiorcza nie wie. Osobnicy ci zapewne ciągną jakieś z tego zyski.

Obecny na zebraniu p. wice-starosta Staśko w odpowiedzi oświadczył, że osobnicy ci posiadają formalne zaświadczenie z Gdyni poświadczane przez Min. spraw wewnętrznych o prawie zbierania na budowę Bazyliki w Gdyni, przetrzek jednak na czas zbiórki na F. O. M., aby nie wprowadzać ofiarodawców w błąd zakazać zbiórki na budowę Bazyliki.

Po omówieniu prac poszczególnych sekcji zabierali głos w dyskusji pp. red. Wilkoszewski, kp. mar. S. Szramczek, skarbnik Labocha, inż. Wróbel, inż. Trochimowski, p. Stachera, mjr. Zabski i inni.

P. pułk. dypl. Maczek o godz. 20.20 zamknął posiedzenie prezydium.

— Ruch emigracyjny w maju r.b. za pośrednictwem Syndykatu Emigracyjnego wyjechało w maju z Polski ogółem 1.308 emigrantów, w tem do krajów europejskich 181 osób i do krajów pozaeuropejskich 1.127 osób. Do Stanów Zjednoczonych A.P. wyjechało 374 osób, do krajów Ameryki Południowej 698, do innych krajów zamorskich 55 emigrantów.

Ponadto za pośrednictwem Centralnego Sjonistycznego Wydziału Palestyńskiego wyjechało do Palestyny 600 osób.

— Wypadek rzadkiej choroby Banga. Departament służby zdrowia min. opieki społecznej zarejestrował w ub. tygodniu wypadek rzadko występującej choroby Banga, która jest odmianą tyfusu brzusznego, na jaką zazwyczaj zapadają krowy. Zachorowanie tego rodzaju zanotowano na terenie Wilenszczyzny. Poza tem zgłoszono 86 wypadków tyfusu plamistego, 167 wypadków tyfusu brzusznego. 11 czerwca. 1001 odry i 776 wypadków gajley.

## Zakres ubezpieczenia

### pracowników dorywczo zatrudnionych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych polecił ubezpieczalniam społecznym, aby pracownikom, zgłaszanych przez pracodawców tylko do ubezpieczenia od wypadków, jako zatrudnionych dorywczo, nie pociągaly automatycznie do ubezpieczenia chorobowego, emerytalnego i na wypadek braku pracy.

Zaliczenie do wszystkich rodzaj ubezpieczeń nastąpić może tylko wtedy, gdy pracca najemna jest głównie źródłem utrzymania zgłoszonego pracownika, co powinno być stwierdzone na podstawie posiadanych przez ubezpieczalnię danych, lub na podstawie dochodzenia uzupełniającego.

Przy dodatkowym dochodzeniu ubezpieczalnia powinna brać pod uwagę okoliczności, czy pracownik posiada legitymację legitymację, względnie jeżeli była ma mając ubezpieczeniową. O ile posiada ta wystawiona, wówczas należy uznać, że praca najemna jest dla niego głównie źródłem utrzymania i zaliczyć go do pełnego ubezpieczenia. W przeciwnym razie ubezpieczyć należy pracownika tylko od wypadków w zatrudnieniu.

— Wydatki i dochody funduszu inwestycyjnego kolei. Jak wynika z ostatnich zestawień, wydatki funduszu inwestycyjnego polskich kolei państwowych wyniosły w okresie pierwszych dwóch miesięcy r. b. 5.077 tys. zł., w tem na budowę nowych linii wydano 431 tys. zł., oraz na inwestycje na kolejach istniejących 4.646 tys. zł. (zakup taboru 2.187 tys. zł.).

Dochody funduszu inwestycyjnego kolei wyniosły w tym samym okresie 568 tys. zł.

— Świadcstwa przemysłowe. W okresie do 1 maja rb. wykupiono na terenie całego kraju 610.338 świadcstw przemysłowych na rok 1936, w tem 199.231 świadcstw na przedsiębiorstwa przemysłowe i 385.905 świadcstw na przedsiębiorstwa handlowe.

Liczba świadcstw wykupionych w

W dniu 16 czerwca b. r. o godz. 18.15 w lokalu gmach Starostwa — weranda, odbędzie się Walne Zebranie Koła Ślószt Pogot. Sanit. P. C. K. w Częstochowie.

## Towarzystwo Częstochowskiej Fabryki ODLEWÓW I EMALJERNI „Metalurgja“

SP. Z OGR. ODP.

Częstochowa, ul. Krótka 16. — Tel. 22-46 i 20-61  
ODLEWNIJA ŻELAZA I WYROBÓW LANO-KUTYCH,  
EMALJERNIA, NIKLOWNIA, WARSZTATY MECHANICZNE.  
MEDALE ZŁOTE

Ministerstwo Przemysłu i Handlu na Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Częstochowie.

1926 r.

Na 1-ej Ogólno-Polskiej Wystawie Budowlanej przy IV Tangach we Lwowie.

Fabryka produkuje:

Naczynia surowe i emaljowane. Przedmioty sanitarne i kanalizacyjne. Rury i kształtki kanalizacyjne. Żelazka do prasowania polerowane i niklowane. Kuchenki i piecyki. Blachy, ruszta i drzewczki. Odlewy maszynowe żeliwne i lano-kute, surowe i obrabione według własnych i nadesłanych modeli. Odlewy budowlane i do maszyn rolniczych.

# KRONIKA

Częstochowa  
17  
Czerwca  
Środa

Dziś — Adolfa b.  
Jutro — Marka, Marc.  
Wschód słońca o godz. 3.29  
Zachód — 20.20  
Kalendarz historyczny:  
Śmierć Jana III w Wilnie  
wie 1696.

— Wycieczka uczestników 8-mio miesięcznego Kursu Wiedzy o Polsce w Częstochowie. Dziś, w środę, o g. 5.35 rano przybywa z Poznania do Częstochowy wycieczka uczestników 8-mio miesięcznego Kursu Wiedzy o Polsce, która zabawi w naszym mieście do g. 15.42 i odjedzie w ciężką drogę do Katowic.

W wycieczce pod przewodnictwem Zygmunt Stokowski, delegata Światowego Zw. Polaków z Zagranicy, bierze udział 47 osób.

— Wycieczki szkolne w Częstochowie. W dniach 15 i 16 bm. przybyły następujące wycieczki szkolne do Częstochowy: z Sulejówka — 36 osób, Bładowa — 40, Ostrzeszowa — 27, Świntonozna — 75, Maszek, pow. Białystok — 280, Krakowa — 59 i z Krzeszowic — 80.

## Nieoczekiwana kwesta która musi budzić zastrzeżenia

Na ulicach naszego miasta pojawiły się kwestary zamiejscowi, zbierający ofiary na budowę Bazyliki Morskiej w Gdyni. Kwestary ci mają zezwolenie od władz centralnych na przeprowadzenie zbiórki, jednakże natarczywy sposób kwestowania budzi zastrzeżenia, tak, iż trudno nieraz mówić o datkach „dobrowolnych“. Na gorliwość kwestary widocznie wpływa wysokość procentowego zarobku od sum zbieranych.

Jeszcze poważniejszej natury zastrzeżenia musi budzić ta nieoczekiwana kwesta na ulicach naszego miasta z tego względu, że, jak wiadomo, zbliża się do rocznice „święta morza“, miejscowy komitet czyni wszelkie przygotowania i wyśiłki, aby na Fundusz Obrony Morskiej zebrać możliwie największe kwoty, gdy tymczasem wcześniej pojawiają się kwestarze z Gdyni, zbierając na cel zbliżony.

Zauważyć należy, że w 90-tysięcznej, bogatej Gdyni jest ponadto tak duży ruch wycieczkowy, turystyczny i letniskowy, iż niewątpliwie na miejscu powinno się zebrać potrzebne sumy na piękny cel budowy Bazyliki, my jednak w Częstochowie mamy tyle własnych potrzeb społecznych i celów godnych najwyższego poparcia, że już karbowanie społeczeństwa na przedsięwzięcia dalsze, jakkolwiek nie raz wniosło i miłe, bynajmniej nie jest

wskazane. Dlatego też społeczeństwo miejscowe powinno raczej postrzymać się od udzielania datków na cele dalsze, mając przedewszystkiem swoje, bliskie i konieczne na uwadze.

— Koncert popis szkoły muzycznej dyr. L. Wawrzynowicza. Zapowiadany od dłuższego czasu koncert Szkoły Muzycznej z okazji 30-lecia odbędzie się w sali Straży w dniu 22-imb b. m. o godz. 7-jej wiecz. Łączy się on również z 35-leciem działalności muzycznej w ogóle dyrektora szkoły Ludwika Wawrzynowicza. W koncercie tym wezmą udział i obecni uczniowie i uczeni wszystkich wydziałów szkoły (fortepianu, skrzypiec i organu oraz zespoły) jak i niektórzy z abiturjentów.

Bilety do nabycia w sklepie „Gońca Częstochowskiego“ w cenach 1 zł., 50 gr. i 25 gr. (cel na nuty dla niezamożnych uczniów).

— Wzrost kosztów utrzymania w Częstochowie. Komisja statystyczna do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dn. 14 b. m. pod przewodnictwem inspektora pracy inż. Kuliczowskiego określiła koszt utrzymania 4-osobowej rodziny robotniczej na 3 zł. 47 gr. dziennie, ustalając w ten sposób wzrost kosztów utrzymania o 1,16 proc. w ciągu miesiąca mija w porównaniu z kwietniem r. b.

— Częstochowianka — śpiewaczka przed mikrofonem Polskiego Radja. Znana w naszym mieście śpiewaczka p. Helena Jagodzińska została zaangażowana do Polskiego Radja w Poznaniu i pierwsza jej audycja odbędzie się dnia 19 czerwca b. r. o godzinie 12 m. 3 w południe.

— Przeszkolenie pożarnicze harcerzy. Referat pożarniczy głównej kwatery harcerzy organizuje kurs pożarniczy dla harcerzy. Celem kursu jest wyszkolenie kadr harcerzy — podoficerów strażackich w związku z projektowaniem uruchomieniem w roku przyszłym pracy w harcerskich oddziałach pożarniczych.

Kurs odbędzie się no ślasku w początkach sierpnia i potrwa około dwóch tygodni. Program obejmuje wyszkolenie I i II stopnia, według instrukcji o organizacji wyszkolenia Związku Straży Pożarnych.

— Zamiana świadczeń w naturze na równowartość pieniężną. Rada Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej uznała, że wprowadzony niedawno zakaz zamiany niektórych świadczeń w naturze na równowartość pieniężną, okazał się w praktyce wysoce nieżyjący i niecelowy w pewnych wypadkach w szczególności w stosunku do podwódr. W wielu wypadkach mieszkańcy gmin

